

Wyrok z dnia 9 sierpnia 2005 r.

III UK 89/05

Ustalenie w umowie o pracę rażąco wysokiego wynagrodzenia za pracę może być, w konkretnych okolicznościach, uznane za nieważne jako dokonane z naruszeniem zasad współżycia społecznego, polegającym na świadomym osiągnięciu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu (art. 58 § 3 k.c. w związku z art. 300 k.p.).

Przewodniczący SSN Kazimierz Jaśkowski, Sędziowie SN: Zbigniew Hajn (sprawozdawca), Józef Iwulski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 sierpnia 2005 r. sprawy z odwołania Józefa S. - Przedsiębiorstwa Budowlano - Usługowego S.-P. s.j. w S. i Moniki Z. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w P. o podleganie pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu, na skutek kasacji Józefa S. - Przedsiębiorstwa Budowlano Usługowego S.-P, s.j. w S. od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 3 grudnia 2004 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania przez Sąd Apelacyjny w Rzeszowie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego

U z a s a d n i e n i e

Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w P. decyzją z dnia 10 lipca 2002 r. stwierdził, że Monika Z. nie podlega ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w Przedsiębiorstwie Budowlano - Usługowym „S.-P.” od 1 listopada 2002 r. „do nadal”.

W odwołaniu od tej decyzji Monika Z. wniosła o uchylenie zaskarżonej decyzji. Jej pracodawca Józef S. wniósł podobnie.

Wyrokiem z 30 kwietnia 2004 r. Sąd Okręgowy w Krośnie - Ośrodek Zamiejscowy w Przemyślu zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustalił, iż Monika Z. podlegała ubezpieczeniu społecznemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w Przedsiębiorstwie Budowlano - Usługowym „S.-P.” s.j. w S. w okresie od 1 stycznia 2002 r. do 31 stycznia 2003 r. Sąd ustalił, że Monika Z. zawarła z PBU „S.-P.” umowę o pracę na czas określony od 1 lutego 2002 r. do 31 stycznia 2003 r. W treści umowy podano, że wnioskodawczyni będzie zatrudniona w charakterze sprzedawcy w S. w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 2.960 zł, wynagrodzenie podstawowe 760 zł plus premia miesięczna 2.200 zł. Jako dzień rozpoczęcia pracy podano 1 luty 2002 r. Do ubezpieczeń społecznych wnioskodawczyni została zgłoszona 6 lutego 2002 r., w dniu 7 lutego 2002 r. uzyskała zaświadczenie lekarskie o zdolności do pracy na stanowisku sprzedawcy. W chwili zawarcia umowy o pracę była w ciąży. Wnioskodawczyni podjęła i wykonywała pracę w sklepie w S. Podpisała też umowę o odpowiedzialności materialnej. Do jej obowiązków należała obsługa klientów sklepu i baru działającego przy sklepie, obsługa kasy fiskalnej, przyjmowanie towarów, układanie na półkach, sprzątanie miejsca pracy. Wspólnie z wnioskodawczynią w sklepie w S. zatrudnione były też inne pracownice. Za luty 2002 r. wnioskodawczyni otrzymała wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 760 zł brutto i premię w wysokości 2.200 zł brutto. Ta kwota stała się podstawą do ustalenia wymiaru świadczeń z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Od 4 marca do 24 kwietnia 2002 r. wnioskodawczyni przebywała na zwolnieniu lekarskim. Za pierwsze 35 dni niezdolności do pracy pracodawca dokonał naliczenia wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy. Za pozostały okres wypłacono zasiłek chorobowy. Od 25 kwietnia 2002 r. wnioskodawczyni otrzymała urlop macierzyński i zasiłek macierzyński, a od 24 października do 22 grudnia tego roku zasiłek opiekuńczy. Wymiar zasiłku chorobowego i macierzyńskiego został naliczony na podstawie wynagrodzenia za jeden pełny przepracowany miesiąc, tj. luty 2002 r. W grudniu 2002 r. Monika Z. powróciła do pracy na poprzednie stanowisko i pracodawca wypłacił jej wówczas 202,67 zł brutto tytułem wynagrodzenia za okres od 23 listopada 2002 r. do 31 grudnia 2002 r. oraz 800 zł brutto za okres od 1 do 31 stycznia 2003 r. Wnioskodawczyni pracowała do 3 stycznia 2003 r., a następnie do zakończenia umowy o pracę korzystała z urlopu wypoczynkowego. Dnia 31 stycznia 2003 r. uczestniczyła w spisie towarów z natury w sklepie w S. jako osoba odpowiedzialna materialnie. Z ubezpieczeń społecznych została wyrejestrowana 1 listopada 2003 r. Dnia 1 kwietnia

2004 r. zawarła umowę o pracę na czas określony do 31 grudnia 2004 r. na stanowisku sprzedawcy w Hucie P.

Sąd Okręgowy zauważył, że ustalone dla wnioskodawczynie wynagrodzenie było bardzo wysokie i w sposób znaczący odbiegało od wynagrodzenia osób zatrudnionych na podobnych stanowiskach, a nie korzystających następnie ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Nie może to jednak w jego ocenie przesądzać o uznaniu umowy o pracę za zmierzającą do obejścia prawa lub pozorną i z tego względu nieważną. Naliczenie i wypłacenie świadczeń z ubezpieczenia społecznego w wyniku nieprawdziwie podanej podstawy wymiaru tych świadczeń może być przedmiotem postępowania o zwrot nienależnie wypłaconych świadczeń, lecz niestanowi o uznaniu umowy o pracę za nieważną lub zmierzającą do obejścia prawa. Podobnie ciężki pracownicy nie można uznać za przeszkodę do skutecznego nawiązania stosunku pracy.

W apelacji od powyższego wyroku Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w P. wskazał, że przedmiotowa umowa o pracę została zawarta w celu uzyskania przez zainteresowaną świadczeń z ubezpieczenia społecznego, tj. zasiłku chorobowego, macierzyńskiego i opiekuńczego. Sąd nie wziął pod uwagę całokształtu okoliczności faktycznych sprawy. W szczególności z protokołu kontroli z 12 lipca 2002 r. wynika, że w lutym 2002 r. na zatrudnione 64 osoby jedynie 20 świadczyło pracę przez cały miesiąc, natomiast pozostałe korzystały ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Ogółem w lutym płatnik wypłacił zasiłki na łączną kwotę 49.824,64 zł, a wynagrodzenie 25.844,38 zł. Za ten miesiąc, na zatrudnionych 64 pracowników, premię w kwocie 2.200 zł otrzymała jedynie Monika Z., a premie pozostałych osób w liczbie 10 oscylowały od 300 do 500 zł. Podobnie w styczniu 2002 r. na 63 jedynie 18 świadczyło pracę przez cały miesiąc, natomiast pozostałe korzystały ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W styczniu 2002 r. płatnik wypłacił zasiłki na łączną kwotę 68.603,26 zł., a wynagrodzenie wynosiło 23.882,00 zł. Zdaniem apelującego umowa o pracę z Moniką Z., choć formalnie zgodna z Kodeksem pracy, jest nieważna, „po myśli art. 58 § 1 kpc”, jako zmierzająca do zrealizowania celu, którego osiągnięcie „jest przez nią zakazane”. Wnioskodawcy wniesli o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie wyrokiem z 3 grudnia 2004 r. zmienił w całości zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił odwołanie. Sąd wskazał, że organ rentowy jest uprawniony do kwestionowania umowy zawartej dla pozoru - art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. - albo mającej na celu obejście ustawy - art. 58 § 1 k.c. w

związku z art. 300 k.p. (wyrok Sądu Najwyższego z 23 listopada 1998 r., II UKN 229/98, OSNAPiUS 1999 nr 19, poz. 627). W wyroku z 14 marca 2001 r. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że nie można przyjąć pozorności oświadczenia woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował (II UKN 258/00, OSNP 2004 nr 21, poz. 527). Nie wyklucza to jednak rozważenia, czy w konkretnym przypadku, zawarcie umowy nie zmierzało do obejścia prawa - art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. Sąd pierwszej instancji, pomimo powołania przepisów świadczących o obejściu prawa i przedstawieniu stanu faktycznego wskazującego na obejście ustawy, nie dokonał się szerszej analizy tego zagadnienia i zawężając rozważania do kwestii pozorności umowy o pracę doszedł do błędnych wniosków. Zgodnie z art. 78 k.p. wynagrodzenie za pracę powinno być tak ustalone, aby odpowiadało w szczególności rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymaganym przy jej wykonywaniu, a także uwzględniało ilość i jakość świadczonej pracy. Ustalenie wynagrodzenia wnioskodawczynie w momencie przyjmowania jej do pracy w wysokości 2.960 zł brutto miesięcznie i wypłacenie go po pierwszym miesiącu pracy, a następnie korzystanie przez wnioskodawczynię z zasiłków chorobowego, macierzyńskiego i opiekuńczego, w porównaniu z niskimi (na poziomie minimalnej płacy) wynagrodzeniami pracowników nie wykorzystujących zwolnień lekarskich, może świadczyć o zamiarze wnioskodawczynie i jej pracodawcy „wywołania swoimi oświadczeniami woli ochrony ubezpieczeniowej i czerpania z tego korzyści materialnych”. Przemawia za tym również okoliczność, że wnioskodawcy nie wskazali dowodów, które świadczyłyby o szczególnych osiągnięciach Moniki Z. i które uzasadniałyby przyznanie jej w pierwszym miesiącu pracy jednej z najwyższych premii. Na zamiar obejścia prawa w przedmiotowej umowie o pracę, wskazuje również fakt, że spółka „S.-P.” za 2001 rok wykazała stratę w wysokości 289.238,97 zł. W tej sytuacji ustalenie wynagrodzenia wnioskodawczynie w kwocie 2.960 zł świadczyć mogłoby o braku rozsądku ze strony pracodawcy albo o innym celu tej umowy. Analiza zebranego materiału dowodowego oraz zasady logiki i doświadczenia życiowego wskazują, że tym innym celem było skorzystanie z wysokich zasiłków z ubezpieczenia społecznego. Okoliczności te, zdaniem Sądu Apelacyjnego, uzasadniają odmienną od dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, ocenę zebranego materiału dowodowego i stwierdzenie, że po stronie wnioskodawczynie Moniki Z. nie zostały spełnione, przewidziane w art. 6 ust.1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. Nr 137,

poz. 88 ze zm.), przesłanki powodujące objęcie jej obowiązkiem ubezpieczenia społecznego pracowników w okresie od 1 lutego 2002 r. do 31 stycznia 2003 r.

W kasacji pełnomocnik wnioskodawcy zarzucił wyrokowi Sądu Apelacyjnego naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie artykułów: 328 § 2 w związku z 391, 328 i 233 § 1 w związku z 391, 386 § 1, 385, 316 § 1, 217 w związku z 368 § 1 pkt. 4 i 381 k.p.c. Skarżący zarzucił także naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a w szczególności: art. 6 ust. 1 pkt 1, 11 ust. 1 i 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., art. 60 k.c. w związku z art. 300 k.p. i art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. W oparciu o te podstawy skarżący wniósł o zmianę wyroku Sądu Apelacyjnego przez ustalenie, że Monika Z. podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, chorobowemu, rentowemu i wypadkowemu w okresie od 1 lutego 2002 r. „do nadal”.

W uzasadnieniu kasacji podniesiono ponadto zarzut naruszenia art. 65, 66, 67 i 68 Konstytucji RP „polegający na wolności i swobodzie do wyboru miejsca pracy, do swobody nie naruszającej ustaw co do wysokości wynagrodzenia za pracę oraz co w sprawie jest istotne do prawa dającego zabezpieczenie społeczne w razie niezdolności do pracy i prawa do ochrony zdrowia. Nie bez znaczenia jest też zaufanie obywatela do Państwa prawa, kiedy stosując obowiązujące przepisy obywatel nie może narazić się na konsekwencje prawne z tytułu ich stosowania.”

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja podlega uwzględnieniu, ponieważ jej podstawy okazały się uzasadnione w stopniu uzasadniającym uchylenie zaskarżonego wyroku. Pomimo że - jak trafnie zarzucono w kasacji - Sąd Apelacyjny, z naruszeniem art. 328 § 2 k.p.c., nie wskazał materialnoprawnej podstawy wyroku w sposób wymagany tym przepisem, z treści uzasadnienia wynika jasno, że w jego ocenie, nawiązana przez wnioskodawczynię umowa o pracę była nieważna na mocy art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., jako zawarta w celu obejścia ustawy, wskutek czego wnioskodawczyni nie została objęta obowiązkiem ubezpieczenia społecznego pracowników. Jednocześnie Sąd pośrednio, lecz w sposób niewątpliwy, odrzucił możliwość uznania tej umowy za zawartą dla pozoru w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. Istotnie, niesporne w sprawie jest to,

że wnioskodawczyni, zarówno przed długotrwałym korzystaniem ze zwolnień chorobowego, macierzyńskiego i opiekuńczego, jak i w krótkim końcowym okresie trwania umowy, podjęła i wykonywała pracę w charakterze pracownika, a pracodawca przyjmował jej świadczenie. Dlatego, zgodnie z trafnie przytoczonym przez Sąd Apelacyjny wyrokiem Sądu Najwyższego z 14 marca 2001 r., II UKN 258/00 (OSNP 2004 nr 21, poz. 527), niemożliwe było przyjęcie pozorności przedmiotowej umowy. Poza tym, skoro Sąd uznał, że przyczyną nieważności tej umowy było jej zawarcie w celu obejścia prawa, to nie mógł uznać, że była nią również pozorność. Czynność zmierzająca do obejścia prawa nie może bowiem być jednocześnie czynnością pozorną z tego choćby względu, że pierwsza zostaje rzeczywiście dokonana, druga zaś jest jedynie symulowana (por. wyrok NSA w Warszawie z 16 września 2004 r., FSK 488/04, Monitor Podatkowy 2005 nr 3, poz. 43).

Pozostaje zatem kwestia ustalenia, czy będąca przedmiotem sporu umowa została zawarta w celu obejścia prawa. W teorii prawa cywilnego uznaje się, że czynnością prawną podjętą w celu obejścia ustawy jest czynność, wprawdzie nie objęta zakazem prawnym, ale przedsięwzięta w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez prawo (System Prawa Prywatnego, tom 2, red. Z. Radwański, Warszawa 2002, s. 227-228). Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 25 listopada 2004 r., I PK 42/04 (OSNP 2005 nr 14, poz. 209), stwierdził, że „czynności mające na celu obejście ustawy (*in fraudem legis*) zawierają jedynie pozór zgodności z ustawą. Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, która z punktu widzenia formalnego (pozornie) nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane. Chodzi tu zatem o wywołanie skutku sprzecznego z prawem.” (podobnie również uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04, OSNP 2005 nr 15, poz. 235). Ujmując sprawę z pewnym uproszczeniem należy stwierdzić, że obejście ustawy to zachowanie podmiotu prawa, który napotykając prawny zakaz dokonania określonej czynności prawnej „obchodzi” go w ten sposób, że dokonuje innej niezakazanej formalnie czynności w celu osiągnięcia skutku związanego z czynnością zakazaną, a tym samym sprzecznego z prawem.

Według Sądu Apelacyjnego obejście prawa w rozpoznawanej sprawie polegało na występowaniu „innego celu umowy”, którym „było skorzystanie z wysokich zasiłków z ubezpieczenia społecznego”. Należy stwierdzić, że takie uzasadnienie nie

jest wystarczające dla podjętego przez Sąd rozstrzygnięcia. Skorzystanie z zasiłków z ubezpieczenia społecznego, również wysokich, nie może być uznane za cel, którego osiągnięcie jest sprzeczne z prawem. Skorzystanie z ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym jest legalnym celem zawierania umów o pracę. Może ono nawet być głównym motywem nawiązania stosunku pracy, zamiast wykonywania pracy na innych podstawach prawnych. Zawierając umowy o pracę strony kierują się różnymi motywami indywidualnymi, które należy odróżnić od *causae* czynności prawnej (typowego celu czynności prawnej), czego zdaje się nie dostrzegać Sąd Apelacyjny. Między innymi, jak wskazał Sąd Najwyższy, zawarcie umowy o pracę, choćby zmierzało do uzyskania zwolnienia od kosztów sądowych, czy uzyskania kredytu bankowego, nie jest obejściem ustawy (zob. powołany wyżej wyrok z 25 listopada 2004 r., I PK 42/04). Podobnie takiego zarzutu nie można postawić umowie o pracę nienaruszającej art. 22 k.p., nawet gdy jej cel dyktowany był wyłącznie chęcią uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego (zob. powołany wyżej wyrok z 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04). W szczególności trudno uznać, że dążenie kobiety ciężarnej do uzyskania takiej ochrony jest sprzeczne z prawem. Przeciwnie jest to zachowanie rozsądne i uzasadnione zarówno z osobistego, jak i społecznego punktu widzenia. Za obejście ustawy nie można uznać także ustalenia przez strony umowy o pracę wysokiego wynagrodzenia. Ustalenie wysokiego wynagrodzenia, nawet gdy już na pierwszy rzut oka jest ono nadmierne, nie jest w ogóle sprzeczne z prawem, poza szczególnymi przypadkami, gdy jego wysokość jest limitowana przez przepisy. Ustalenia takiego wynagrodzenia nie można też kwestionować na gruncie przepisów o zakazie dyskryminacji. Na ich gruncie za naruszenie prawa może bowiem być uznane dyskryminowanie polegające na ustaleniu niższego wynagrodzenia dyskryminowanej osoby, a nie wyższego innej.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że zawarcia przez wnioskodawców umowy o pracę na warunkach w niej określonych, jak również samego ustalenia wysokiego wynagrodzenia za pracę wnioskodawczynie, nie można uznać za obejście prawa, ani za działanie (czynność prawną) sprzeczne z ustawą w inny sposób. Wniosek ten nie może jednak oznaczać niedostrzegania problemu wyłaniającego się na gruncie niniejszej sprawy, ani akceptacji dla nagannych i szkodliwych społecznie zachowań wnioskodawców. Widoczny w sprawie problem, będący jednym z przejawów szerszego zjawiska wyłudzenia świadczeń z systemu ubezpieczeń społecznych, polega na zawieraniu umów o pracę na krótki okres przed zajściem zdarzenia

rodzącego uprawnienie do świadczenia z ubezpieczenia społecznego (np. urodzeniem dziecka) i ustaleniu wygórowanego wynagrodzenia w celu uzyskania przez osobę ubezpieczoną naliczonych od takiej podstawy świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

W rozpoznawanej sprawie problem ten wystąpił w klinicznej postaci. Wnioskodawczyni będąc w ciąży zawarła umowę o pracę 1 lutego 2002 r. Po okresie pracy niewiele przekraczającym miesiąc zaczęła korzystać z wynagrodzenia i zasiłku chorobowego, a od 25 kwietnia 2002 r. do 22 grudnia 2002 r. z zasiłku macierzyńskiego i opiekuńczego. Pomimo że była nowozatrudnioną, już w pierwszym miesiącu pracy otrzymała wynagrodzenie wyższe o 2.200 zł. od wynagrodzenia innych pracownic wykonujących taką samą pracę (sprzedawczyni) i dłużej zatrudnionych. Po powrocie do pracy, który nastąpił 23 grudnia 2002 r., jej wynagrodzenie zostało o tę kwotę zmniejszone i za okres pozostały do końca okresu umowy, jej zarobek oscylował wokół płacy minimalnej (800) zł. Pracodawca, ustalając tak hojne wynagrodzenie, znajdował się w trudnej sytuacji finansowej, prowadząc działalność ze stratą. Opisane okoliczności mogą uzasadniać twierdzenie, że ustalenie wynagrodzenia w przedmiotowej umowie nastąpiło z naruszeniem zasad współzycia społecznego, polegającym na świadomym osiągnięciu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu.

W świetle ustaleń faktycznych przyjętych przez Sąd Apelacyjny i niezakwestionowanych skutecznie przez skarżącego, nie ma jednak podstaw do przyjęcia, że sprzeczna z zasadami współzycia społecznego była cała umowa. Samo zawarcie umowy o pracę w okresie ciąży, nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie zasiłku macierzyńskiego nie jest, jak wyżej wskazano, naganne, ani tym bardziej sprzeczne z prawem. Dlatego uzasadnione jest twierdzenie, że nieważnością dotknięte zostały jedynie uzgodnienia stron umowy dotyczące wynagrodzenia za pracę (por. też uchwałę Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2005 r., II UZP 2/05, dotąd niepublikowaną). Stąd też oddalenie przez Sąd odwołania wnioskodawców od decyzji ZUS idzie za daleko. Orzeczenie takie byłoby jednak uzasadnione, gdyby ustalono, że bez postanowień dotyczących wysokości wynagrodzenia umowa nie została zawarta (art. 58 § 3 *in fine* k.c. w związku z art. 300 k.p.).

Z powyższych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 393¹³ § 1 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego - na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 393¹⁹ k.p.c.

